

## KOŚCIÓŁ KATOLICKI WE WSCHODNIEJ EUROPIE

Uwagi na marginesie książki: Gabriel Adriányi, *Geschichte der Kirche Osteuropas im 20. Jahrhundert*. Ferdinand Schöningh. Paderborn 1922 ss. 207.

Ukazała się w 1992 r. pożądana książka dla historyków Kościoła pt. *Historia Kościoła we wschodniej Europie w XX wieku* autorstwa ks. Gabriela Adriányiego, profesora uniwersytetu w Bonn. Dotychczasowe historie Kościoła omawiały z reguły dzieje kościelne do Soboru Watykańskiego II, względnie do lat siedemdziesiątych obecnego stulecia, omawiana natomiast *Historia* podaje dzieje kościelne do końca 1991 r. Jest to historia Kościoła katolickiego w byłych państwach komunistycznych od końca pierwszej wojny światowej do końca 1991 r. Nie wiadomo dlaczego Autor pominął dzieje Kościoła w Niemieckiej Republice Demokratycznej? Wątpliwość budzi też fakt zaliczenia krajów bałkańskich, wraz z Albanią, do wschodniej Europy.

Przyjrzymy się bliżej treści *Historii*. Na pierwszym miejscu Autor omawia dzieje Kościoła katolickiego w Związku Sowieckim, a więc podejmuje problem i następstwa rewolucji bolszewickiej, pierwsze kroki antykościelne władz bolszewickich, dzieje Papieskiej Misji w Związku Sowieckim w latach 1921–1924 i wysiłki Stolicy Apostolskiej, zmierzające do podtrzymania życia kościelnego w Związku Sowieckim w latach 1924–1929. Dalej, Autor zajął się wydarzeniami kościelnymi przed, podczas, i po drugiej wojnie światowej. Osobny akapit poświęcił Kościołowi katolickiemu na Białorusi. Przy końcu tego rozdziału Autor omówił dzieje Kościoła greckokatolickiego na Zakarpaciu. W całości Autor poświęcił dziejom Kościoła katolickiego w Związku Sowieckim 20 stron druku.

Niestety, w tym rozdziale znalazło się sporo błędów. Nie wiadomo skąd Autor wziął informację, że we wschodniej części wojew. białostockiego mieszka 250 000 Białorusinów – katolików (s. 24). Wszak, według informacji księży z archidiecezji białostockiej, w żadnej z parafii



tej archidiecezji nie ma Białorusinów – katolików. Trudno też przyjąć jako prawdę, że większą część katolików diecezji pińskiej stanowiła ludność białoruska (s. 24). Myślę, że zdziwiłby się niewymownie abp Tadeusz Kondrusiewicz wiadomością, że jest „litewskim kapłanem” (s. 25), to bowiem, że ukończył seminarium duchowne w Kownie nie znaczy, że jest Litwinem. Przeniesiony do Moskwy jako administrator europejskiej części Rosji, jest ks. T. Kondrusiewicz tytularnym arcybiskupem (s. 26). Diecezja pińska, powiększona o obłasc homelską, nie została poddana bezpośrednio Stolicy Apostolskiej (s. 26), ale bulla pap. Jana Pawła II *Quam ob rem* z 14 kwietnia 1991 r. włączyła ją do nowo utworzonej metropolii Mińsk–Mohylów; do tej metropolii włączył papież również nowo utworzoną diecezję Grodno, na mocy bulli *Qui operam* z tegoż dnia<sup>1</sup>.

W dalszej kolejności *Historia* omawia dzieje Kościoła w państwach bałtyckich. Najwięcej miejsca Autor poświęcił Litwie (s. 35–41), mniej Łotwie (s. 32–35) i zaledwie niecałe dwie strony Estonii (s. 31–32). I tu trzeba sprostować, że archidiecezję w Rydze utworzył pap. Pius XI nie 30 maja 1922 r., ale bullą *Quam dioecesis* z 25 października 1923 r.<sup>2</sup> Warto też dodać, że według *Annuario Pontificio* z 1992 r. Kościół katolicki na Łotwie posiadał 180 parafii, 100 kapłanów, 104 seminarzystów, 500 000 katolików na 2 667 000 ludności. W kontekście Litwy nie wiadomo jak rozumieć *Historię*, kiedy mówi, że Litwa w 1929 r. była „zorganizowana w dwie diecezje”, wszak przed 1926 r. była w granicach Litwy tylko jedna diecezja żmudzka (telszewska) i 6 557 km<sup>2</sup> z diecezji wileńskiej, obejmującej 5 dekanatów, 62 parafie, 77 kapłanów i 208 917 wiernych. Dla tej części diecezji bp Jerzy Matulewicz utworzył osobny wikariat generalny<sup>3</sup>. Trzeba dodać, czego Autor nie zauważył, że pap. Jan Paweł II dokonał reorganizacji Kościoła katolickiego na Litwie, dostosowując granice kościelne do granic państwowych. Na mocy bulli *Rerum profecto* z 24 grudnia 1991 r. i *Quo efficacius* z tegoż dnia, na prośbę Konferencji episkopatu litewskiego podporządkował metropolii wileńskiej diecezje Koszedary i Poniewież, przynależne dotąd do kowieńskiej prowincji kościelnej<sup>4</sup>. Ten sam papież, mocą bulli *Peculiares ob rem*, zniósł wolną pralaturę w Kłajpedzie i włączył jej terytorium do diecezji telszewskiej (1991)<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> *Acta Apostolicae Sedis* (dalej cyt. ASS), t. 83 (1991) s. 540–541 (Metropolia Mińsk–Mohylów), 541–542 (Grodno), 542–543 (Pińsk).

<sup>2</sup> ASS t. 15 (1923) s. 585 n.

<sup>3</sup> B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich 968–1939*, Lublin 1969–1970 s. 371.

<sup>4</sup> ASS t. 84 (1992) s. 273–274.

<sup>5</sup> Tamże, s. 478–479.

Stosunkowo dużo miejsca ks. Adriányi poświęcił „Ukraińskiemu Kościołowi unickiemu”, w Galicji pod rządami Austrii (1772–1918), Polski (1918–1939), a także pod panowaniem Rosji (1872–1918) i pod panowaniem sowieckim (po 1939). Osobny akapit został poświęcony temu Kościołowi w okresie „Perestrojki” Gorbaczowa w trzech paragrafach: lata 1984–1988, wydarczenia lat 1988–1990, nowe prawo o wyznaniach religijnych oraz ostatnie wydarzenia. Lektura tego rozdziału nasuwa stosunkowo dużo uwag i sprostowań. Poważnej korekty wymaga opis obszaru zaboru austriackiego. Autor pisze, że było to 78 000 km<sup>2</sup> w obydwóch rozbiorach (1772, 1795) i około 6 milionów ludności. Rzeczywistość była zupełnie inna. Oto w pierwszym rozbiorze Austria zagarnęła 81 900 km<sup>2</sup> i 2 650 000 ludności, zaś w trzecim – 47 100 km<sup>2</sup> i 1 248 439 ludności<sup>6</sup>. W całości zatem Austria zabrała 127 439 km<sup>2</sup> obszaru i 3 898 ludności. Na zabranych przez Austrię terenach były staropolskie diecezje: Lwów (metropolia), Przemyśl, Kraków i Chełm, oraz części diecezji łuckiej, poznańskiej, plockiej i archidiecezji gnieźnieńskiej; na tych terenach za rządów austriackich powstały nowe diecezje w Tarnowie (1786), Kielcach i Lublinie (1805), a zniesiono diecezje Tarnów (1805) i Chełm (1805).

W granicach tego zaboru nie znalazła się cała diecezja lwowska gr. kat. (s. 46); poważna część tej diecezji, zwana „kamieniecką” pozostała po 1772 r. przy Polsce, a od 1793 r. przy Rosji. Po trzecim rozbiorze do Austrii przeszła cała eparchia chełmska, a nie tylko jej część (s. 46), i ta diecezja należała do metropolii lwowskiej gr. kat. do 1830 r., pap. Pius VIII, na mocy listu apostolskiego *Novimus ex litteris*, wyjął tę diecezję ze związków metropolitalnych ze Lwowem i podporządkował ją wprost Stolicy Apostolskiej<sup>7</sup>. Trzeba też sprostować, że pap. Pius VII erygował metropolię halicko-lwowską 24 lutego 1807 r., a nie w 1808 r. (s. 46)<sup>8</sup>. Diecezję stanisławowską erygował pap. Leon XIII bullą *De universo Dominico* z 25 marca 1885 r.; nie powstała więc kanonicznie w r. 1850 (s. 46)<sup>9</sup>. Trzeba też sprostować, że za czasów austriackich nie zbudowano żadnej katedry greckokatolickiej (s. 46). We Lwowie katedrę św. Jerzego zbudow-

<sup>6</sup> S. Grodziski, *Historia ustroju społeczno-politycznego Galicji 1772–1848*, Wrocław 1971 s. 27; T. Mencil, *Galicja Zachodnia 1795–1809*, Lublin 1976 s. 69.

<sup>7</sup> *Documenta Romanorum Pontificum Historiam Ucrainae Illustrantia*, vol. 2, Ed. A. Wylykyj, Romae 1954 nr 890 s. 350.

<sup>8</sup> Tamże, nr 871 s. 313–319.

<sup>9</sup> Tamże, nr 1000 s. 460–467.



wał bp Leon Szeptycki jeszcze przed 1772 r.<sup>10</sup>, w Przemysłu Ukraińcy otrzymali na katedrę kościół karmelitański św. Teresy z rąk ces. Józefa II (1787), zaś w diecezji stanisławowskiej był to pojezuicki kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP<sup>11</sup>. Również seminarium generalne we Lwowie zostało otwarte 1 listopada 1783 r., a nie w 1784 r. (s. 46).

To prawda, że okupacyjne władze austriackie zapewniły obrządkowi greckokatolickiemu pełne zrównanie w prawach z obrządkiem łacińskim, ale dla Kościoła greckokatolickiego nie były to czasy „błogosławionej działalności” i „czasy rozkwitu zakonów”, skoro ces. Józef II z 58 klasztorów i misji bazyliańskich (382 zakonników) i 9 klasztorów żeńskich (66 zakonnic) skasował aż 30 klasztorów męskich i 8 żeńskich<sup>12</sup>. Ten sam cesarz w latach 1783–1790 przeznaczył do kasaty 1366 parafii greckokatolickich (34% całości). Takich drastycznych ograniczeń było daleko więcej<sup>13</sup>. Trudno więc mówić o „rozkwiecie” tego Kościoła w pierwszej fazie rządów austriackich. Nie zamierzam też bronić polityki naczelnika państwa J. Piłsudskiego w stosunku do Kościoła greckokatolickiego, ale czy aż tak była ona represyjna, jak pisze Autor (s. 47). Wszak C. Korolevskij, biograf metropolity Szeptyckiego, nie zna represji w takich rozmiarach, jak je przedstawił Autor<sup>14</sup>.

Trudno też zgodzić się z Autorem, że „polski konkordat ograniczył unię do wschodniej Galicji” (s. 47). Wszak cała Łemkowszczyzna leżała w granicach zachodniej Galicji, podobnie jak parafie unickie w Krakowie i Warszawie. Konkordat polski postanawiał tylko, że „duchowni i wierni wszelkich obrządków, znajdujący się poza swymi diecezjami, podlegać będą ordynariuszom miejsca, według przepisów prawa kanonicznego” (art. 18)<sup>15</sup>. Artykuł ten zastosował tylko przepisy prawa kanonicznego i o ograniczaniu unii w artykule nie ma mowy.

To prawda niewątpliwa, że hrabia Andrzej Szeptycki był wybitną

<sup>10</sup> I. Nazarko, *Kijwski i galicki mitropoliti*, Rim 1962 s. 109.

<sup>11</sup> *Zakony męskie w Polsce w 1772 roku*, Wyd. L. Bieńkowski i in. Lublin 1972 nr 29.

<sup>12</sup> P. Gach, *Kasata zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984 s. 26, 31, 32.

<sup>13</sup> T. Sliwa, *Kościół grecko-katolicki w zaborze austriackim (1772–1815)*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 1. Poznań 1979 s. 290.

<sup>14</sup> C. Korolevskij, *Metropolite Andre Szeptyckij 1865–1944*, Romae 1964 s. 172 nn.

<sup>15</sup> J. Wiślicki, *Konkordat. Studium prawne*, Lublin 1926 s. 156.

osobowością, głową Kościoła greckokatolickiego dla Ukraińców, i wielkim mężem stanu. Ale minęło przynajmniej 15 lat jego rządów zanim Ukraińcy zaakceptowali go, początkowo bowiem był przez nich zwalczany<sup>16</sup>. Nowicjat u bazyliańców odbył w zreformowanym klasztorze w Dobromilu, a nie w Przemysłu, jak podaje *Historia* (s. 48). Autor zauważył, że art. 18 polskiego konkordatu z 1925 r. ograniczał Kościół greckokatolicki, ale nie zauważył, że ten sam konkordat tak pomyślny dla Kościoła, dotyczył również Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Okupacja sowiecka dawnych terenów Polski, a dzisiejszej Ukrainy Zachodniej, nastąpiła już 17 września 1939 r. na podstawie układu z Niemcami hitlerowskimi (23 VIII 1939), a nie 28 września jak podaje Autor (s. 48).

Na skutek trzech rozbiorów Polski, Rosja zabrała najwięcej, ale ziemie zagarnięte przez nią obejmowały łącznie 462 000 km<sup>2</sup>, co stanowiło 60,79% całości ziem Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, a nie 80%, jak chce Autor (s. 49). Ziemi chełmskiej nie zagarnęła Rosja, jak podaje *Historia* (s. 49), ale Austria, a ludność zabranych przez Rosję terenów szacowano na 5 400 000, a nie 6 milionów (s. 49). Autor zresztą przesadza niebawale w szacunkach ludnościowych. Jeżeli w całej Rzeczypospolitej szacowano ludność na przeszło 11 milionów<sup>17</sup>, to czy sami unicy mogli liczyć 10 milionów (s. 49)? Wszak Autor informował uprzednio, że w zaborze rosyjskim znalazło się 6 milionów ludności z byłego państwa polskiego. Również straty Kościoła greckokatolickiego do 1796 r. w zaborze rosyjskim, dokąd odeszło 6 a nie 7 diecezji (s. 49), są według informacji Autora, wprost nieprawdopodobne. Według najnowszych badań L. Bieńkowskiego, Kościół greckokatolicki przed 1772 r. w całej Rzeczypospolitej liczył 9 305 parafii, a 4 diecezje (Chełm, Połock, Łuck i Pińsk) liczyły w 1772 r. łącznie 1 484 967 wiernych<sup>18</sup>. Zatem informacje Autora, że do 1796 r. Rosyjski Kościół Prawosławny wchłonął 9 316 parafii i 8 milionów wiernych (s. 49) są po prostu nieprawdziwe i błędne. Wszak po stronie zaboru austriackiego znalazło się 3 616 parafii i około 1 500 000 wiernych, a w zaborze pruskim 68 parafii i 62 318 wiernych<sup>19</sup>.

Również informacja jakoby w 1905 r., po ukazie tolerancyjnym, w Rosji „powróciło do Kościoła unickiego 130 000 wiernych”, jest fał-

<sup>16</sup> E. Prus, *Władysław świętojurski*, Warszawa 1985 s. 32 n.

<sup>17</sup> Z. Kaczmarczyk, B. Leśnodorski, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 2, Warszawa 1966 s. 463.

<sup>18</sup> L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, Kraków 1969 s. 1035–1049.

<sup>19</sup> T. Sliwa, dz. cyt., s. 174, 290.



szywa. Ukaz nadal nie tolerował Kościoła grekokatolickiego, a dawni grekokatolicy w liczbie około 180 000 przeszli na obrządek łaciński<sup>20</sup>. Również straty Kościoła unickiego w Galicji i na Zakarpaciu, po włączeniu tych ziem do Związku Sowieckiego i administracyjnym wcieleniu grekokatolików do Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego nie były tak duże, jak pisze Autor. Likwidacji uległo nie pięć, ale trzy diecezje (Lwów, Stanisławów, Munkaczewo) i część diecezji przemyskiej oraz w Polsce część diecezji przemyskiej i jedna administracja apostolska (Łemkowszczyzna) a nie dwie, liczbę biskupów zmniejszono o siedmiu a nie o dziesięciu, itp. (s. 50). Autor ma predylekcję do przesadnych, odbiegających od prawdy, statystyk. Szkoda, że Autor nie podał żadnych informacji o Millenium chrześcijaństwa na Rusi Kijowskiej, które pod protektoratem kardynała prymasa Józefa Glempa odbyło się we wrześniu 1988 r. w Częstochowie, przy udziale episkopatu ukraińskiego z całego świata i dziesiątków tysięcy Ukraińców grekokatolików, wraz z episkopatem polskim. Autor bowiem jest oszczędny w serwowaniu wiadomości o dobrych stosunkach kościelnych polsko-ukraińskich.

Niestety, informacje *Historii* jakoby we Lwowie i Stanisławowie nie było w 1990 r. świątyń prawosławnych są znowu błędne. We Lwowie istnieje nadal biskupstwo prawosławne z katedrą w dawnym łacińskim kościele św. Mikołaja, podobnie jak w Stanisławowie w dawnym kościele ormiańsko-katolickim. Na Ukrainie są dzisiaj 4 różne odgałęzienia Kościoła prawosławnego.

Trzeba przeto stwierdzić, że szczegółowa analiza treści rozdziału o Kościele grekokatolickim w Rosji i Związku Sowieckim, czy też w Polsce lub w zaborze austriackim, przyniosła wykrycie licznych błędów i wyraźnej stronniczości Autora.

Dziejom Kościoła katolickiego w Polsce 1918–1990 Autor poświęcił łącznie 18 stron druku i podjął następujące problemy: odbudowa państwa polskiego (s. 63–64), stosunek Stolicy Apostolskiej do Polski (s. 64–65), pertraktacje w sprawie konkordatu (1920–1925) i konkordat polski z 1925 r. (s. 65–66), era konkordatu (1925–1939 s. 66–68), Kościół w czasie drugiej wojny światowej (s. 68–70). W tym akapicie Autor omówił politykę kościelną narodowych socjalistów w Kraju Warty i położenie Kościoła w Generalnej Gubernii 1939–1945. Nie wiadomo dlaczego Autor nie podjął tematu: Kościół w Okręgu Gdańsk – Prusy Zachodnie, czy też w regencjach Katowice i Ciechanów?

<sup>20</sup> F. Stopniak, *Kościół na Lubelszczyźnie i Podlasiu na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1975 s. 315 nn.

Nie wiadomo dlaczego Autor nie poświęcił ani słowa dziejom Kościoła polskiego pod okupacją sowiecką w latach 1939–1941, czy pod okupacją niemiecką tych terenów w latach 1941–1945. Wszak Kościół ten przeżył wówczas okres prawdziwego męczeństwa. Tylko w latach 1940/41 deportowano z tych terenów co najmniej 1 700 000 polskich obywateli na Syberię i tereny polarne Związku Sowieckiego, a liczba zgonów wśród deportowanych przekroczyła 760 000 osób, z czego dzieci stanowiły większość<sup>21</sup>. Oprócz różnorodnych konfiskat, aresztowań, udręk, zamknięcie wszystkich seminariów duchownych i wywiezienie z Wilna metropolity Romualda Jałbrzykowskiego przez Litwinów, a bpa Adolfa Szelażka przez Sowieców, zginęło z diecezji anektowanych przez Związek Sowiecki (bez diecezji przemyskiej) 236 kapłanów i 8 kleryków, a przez więzienia i obozy przeszło dalszych 118 kapłanów i 57 kleryków. Z żalem trzeba stwierdzić, że 70% pomordowanych kapłanów z archidiecezji lwowskiej i diecezji łuckiej zginęło z rąk Ukraińców<sup>22</sup>. Wiadomo na podstawie badań częściowych, że Ukraińcy wymordowali około 300–400 tysięcy Polaków, na samym Wołyniu około 70 000<sup>23</sup>. Tylko w archidiecezji lwowskiej zginęło z rąk Ukraińców 47 kapłanów. Nie piszę tego, by rozdrapywać gojące się rany, ale ze względu na prawdę, która wyzwala (J 8, 32). Wszak w *Historii* podano tyle okrucieństw władz polskich w stosunku do Kościoła grekokatolickiego i Ukraińców (s. 47), ale ani słowa nie poświęcono „okrucieństwu” drugiej strony.

W drugim paragrafie pt. *Kościół po drugiej wojnie światowej, Historia* przedstawia następujące problemy: okres pierwszy 1945–1947. Reorganizacja Kościoła. Zniszczenie sił niekomunistycznych (s. 70–71), Okres drugi 1948–1953. Wprowadzenie systemu tzw. demokracji ludowej na wszystkich polach czyli sowietyzacja, stalinizm i walka z Kościołem (s. 71–72). Okres trzeci – liberalizacja 1955/56 (s. 72). Okres czwarty – nasilenie walki z Kościołem 1956–1969 (s. 72–73), era Gierka i koniec przywództwa prymasa Wyszyńskiego 1970–1980 (s. 73–75) i Kościół w latach zmian 1988–1990 (s. 75–80).

Temat rozdziału bardzo bliski podpisanemu, nic dziwnego, że lektura wprawia w duże zakłopotanie. Jak można, aż tyle błędów i

<sup>21</sup> J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Londyn 1986 s. 46 n.

<sup>22</sup> W. Szoltdrski, *Martyrologium duchowieństwa polskiego pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, w: *Sacrum Poloniae Millenium*, t. 11, Rzym 1965 s. 402 nn.

<sup>23</sup> J. Turowski, W. Siemaszko, *Zbrodnie nacjonalistów ukraińskich dokonane na ludności polskiej na Wołyniu 1939–1945*, Warszawa 1990 s. 158.



nieściskości zmieścić na 18 stronach? Szkoda, że Autor i wydawnictwo nie dołożyli więcej wysiłku, by uniknąć tylu błędów. Przyjrzyjmy się bliżej osobom, faktom i datom, które trzeba skorygować i przybliżyć do prawdy. Niemcy i Austria proklamowały niepodległość Królestwa Polskiego nie 5 listopada 1915 r., ale 5 listopada 1916 r. (s. 63), a Józef Piłsudski przejął w Warszawie władzę jako naczelnik państwa nie 14, ale 11 listopada 1918 r. (s. 63). Polska w traktacie wersalskim nie uzyskała ujścia Wisły (s. 63), wszak zostało ono przydzielone do Wolnego Miasta Gdańska. Do statystyki ludnościowej, podanej przez *Historię*, trzeba dodać 2 771 949 Żydów (10,9% ludności)<sup>24</sup>. Informacja *Historii*, że Rosja zniosła 5 biskupstw: Mińsk, Włocławek, Płock, Sandomierz i Sejny (s. 64) – jest nieprawdziwa. Władze rosyjskie zniosły tylko 3 diecezje: Janów – Podlasie (1866), Kamieniec Podolski (1866) i Mińsk (1867), a przywrócił je do życia pap. Benedykt XV, ale nie 10 marca 1919 r. (s. 64), lecz w 1917 r. (Mińsk) i 1918 r. (Kamieniec Podolski, Janów–Podlasie)<sup>25</sup>. Również biskupstwa: Lublin, Ryga, Wilno, zwłaszcza Lwów, nie były obsadzone w 1919 r., ale: Lublin 24 września 1918, Wilno 7 października 1918, we Lwowie zaś metropolita ob. łac. Józef Bilczewski rządził archidiecezją w latach 1900–1923. Nie było więc potrzeby obsadzania tej stolicy arcybiskupiej w 1919 r.<sup>26</sup>

Abp Aleksander Kakowski, kreowany kardynałem w 1919 r., nie był metropolitą krakowskim (s. 65), lecz warszawskim, zresztą w 1919 r. Kraków nie był jeszcze metropolią. Nieco inaczej niż to sugeruje Autor przedstawiał się „masowy udział polskiego duchowieństwa” w plebiscycie na Śląsku w 1920 r. (s. 65). Wszak proboszczami byli z reguły Niemcy, a wikariusze Polacy zostali przez kard. A. Bertrama podporządkowani w działalności politycznej proboszczom Niemcom<sup>27</sup>. Konkordat polski w 1925 r. przewidywał utworzenie czterech, a nie pięciu nowych diecezji (s. 66); były to diecezje: Częstochowa, Katowice, Pińsk i Łomża. Diecezja łódzka została utworzona jeszcze w 1920 r. Kard. A. Hlond opuścił Polskę 17 września 1939 r. wraz z

<sup>24</sup> *Kościół katolicki w Polsce 1918–1990. Rocznik statystyczny*, Warszawa 1991 s. 41.

<sup>25</sup> B. Kumor, *Ustrój i organizacja kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980 s. 200–202.

<sup>26</sup> K. Doła, *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjalnych metropolii i diecezji polskich ob. rzym. kat. do czasów współczesnych*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2 cz. 2, Poznań 1979 s. 275, 278, 298.

<sup>27</sup> Z. Zieliński, *Udział Adama Stefana Sapiehy w sprawie śląskiej podczas plebiscytu w roku 1921*, w: *Księga Sapieżyńska*, Red. J. Wolny, t. 2, Kraków 1986 s. 89–110.

rządem polskim ze względu na zbliżające się wojska sowieckie, a nie presję Niemiec hitlerowskich. Kardynał opuścił Rzym i udał się do Francji, i tu został aresztowany przez gestapo 3 lutego 1944 r., a nie w 1941 r. (s. 66), i wywieziony do Niemiec<sup>28</sup>. Po powrocie do Polski, zgodnie z pełnomocnictwami Stolicy Apostolskiej, urządził administrację kościelną na Ziemiach Zachodnich i północnych Polski; nie było to jednak „nadużycie pełnomocnictw” (s. 65), jak mówi Autor<sup>29</sup>. Nie jest też prawdą, że konstytucja kwietniowa z 1935 r. określała religię katolicką „jako religię państwową” (s. 67). Takiej religii w Polsce po 1918 r. nie było. Zarówno konstytucja marcowa z 1921 r., jak i konstytucja kwietniowa z 1935 r. głosiły pełną tolerancję religijną i nie tworzyły religii państwowej<sup>30</sup>. Trzeba też sprostować, że Katolicki Uniwersytet Lubelski nie posiadał wydziału filozofii przed 1939 r., ten bowiem powstał dopiero w 1946 r., dzięki zabiegom biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego (s. 68). Przed 1939 r., Katolicki Uniwersytet posiadał 5 wydziałów: teologiczny, prawa kanonicznego, prawa świeckiego, nauk humanistycznych i nauk społecznych.

Można się dziwić, że poważny Autor powtarza w *Historii* propagandową tezę hitlerowską, jakoby Polacy mieli wymordować w 1939 r. w Bydgoszczy 7 tysięcy Niemców (s. 68). Nie pisze zaś o wymordowaniu, głównie w czasie krwawej niedzieli 3 września 1939 r., 36 000 Polaków, w tym 11 kapłanów<sup>31</sup>. Wkroczenie wojsk sowieckich do Polski na podstawie układu z Niemcami hitlerowskimi odbyło się już 17 września, a nie dopiero 21–23 września 1939 r. (s. 68), podobnie rozmowy na temat podziału Polski odbyły się 23 sierpnia, a nie dopiero 28 września (s. 68). Pod panowanie Sowietów dostało się sześć, a nie dwie diecezje (s. 68): Lwów, Przemyśl, Łuck, Pińsk, Wilno i Łomża. Kraj Warty utworzył Hitler dekretem z 8 października 1939 r., a nie 8 września t. r. (s. 69)<sup>32</sup>. Do tego „kraju” nie należała diecezja łódzka w całości (s. 69), więcej niż trzecia jej część należała do

<sup>28</sup> S. Kosiński, *August Hlond 1926–1948*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu*, Poznań 1982 s. 358.

<sup>29</sup> H. J. Karp, *Kardinal Hlond und das schwierige deutsch-polnische Verhältnis*. „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” Bd. 45:1989 s. 152 nn.; S. Kosiński, *Czy Kardynał Hlond „nadużył” papieskich uprawnień*, w: „Chrześcijanin w świecie”, 1979 nr 9 s. 28 n.

<sup>30</sup> *Historia państwa i prawa Polski 1918–1939*, Red. F. Ryszka. Cz. 1 Warszawa 1962 s. 123, 156.

<sup>31</sup> M. Porębina, Z. Zieliński, *Bydgoszcz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, Lublin 1976 k. 1244.

<sup>32</sup> Cz. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970 s. 64 n.



Generalnej Gubernii. Niestety, protesty kard. A. Bertrama przeciwko prześladowczej i eksterminacyjnej polityce III Rzeszy w Kraju Warty były znikome, niemal żadne, a bp Walenty Dymek nigdy nie był zatwierdzony przez władze hitlerowskie na administratora apostolskiego dla Polaków – katolików. Kościół polski w Kraju Warty w latach 1939–1945 był poza prawem. Wszak ponad 5 000 księży polskich przeszło przez obozy śmierci i więzienia niemieckie<sup>33</sup>. Apetyty władz hitlerowskich na polskie ziemie były daleko większe, niż to podaje *Historia*. Obok całej archidiecezji Gniezno i Poznań i diecezji Włocławek, wcielono do Rzeszy całą diecezję Katowice i Chełmno, dwie trzecie diecezji Łódź, prawie całą diecezję Płock (z wyjątkiem 5 parafii), a oprócz części Warszawy i dwóch trzecich części Częstochowy (s. 69) włączono do Rzeszy część diecezji kieleckiej i archidiecezji krakowskiej. Dekret Hitlera z 8 października 1939 r. inkorporował do III Rzeszy 91 974 km<sup>2</sup> terenu Polski i 10 139 000 jej ludności<sup>34</sup>. Granice Generalnej Gubernii obejmowały nadto trzy czwarte terenu diecezji przemyskiej i część archidiecezji lwowskiej (s. 70). Wbrew temu co podaje *Historia*, Niemcy w Generalnej Gubernii nie zamykali kościołów (tylko wyjątkowo), podobnie jak nie zamknęli wszystkich seminariów duchownych. W kilku diecezjach zezwolono na dokończenie studiów teologicznych tym, którzy je rozpoczęli przed 1939 r. Zarekwirowano natomiast prawie wszystkie gmachy seminaryjne<sup>35</sup>. Trzeba też sprostować, że ks. Adam Stefan Sapięha został metropolitą krakowskim dopiero w 1925 r., a nie w 1911 (s. 70), wszak metropolia krakowska powstała 28 października 1925 r.

Po 1945 r., oprócz archidiecezji Lwów i Wilno i diecezji Łuck (s. 71), przyłączono do Związku Sowieckiego prawie całą diecezję pińską. W 1948 r. zostały rozwiązane wszystkie organizacje kościelne, a nie tylko młodzieżowe (s. 71), a nominacja prymasa Wyszyńskiego na stolicę w Gnieźnie i Warszawie nastąpiła już 12 listopada 1948 r., a nie dopiero 26 grudnia t. r. (s. 71)<sup>36</sup>. Trzeba też skorygować, że w porozumieniu między państwem a Kościołem w 1956 r. władze komunistyczne otrzymały prawo weta w stosunku do kandydatów na biskupstwa; nie było więc wolnych obsad (s. 73), a bulla pap. Pawła VI z 28 czerwca 1972 r. *Episcoporum Poloniae coetus* utworzyła 4

<sup>33</sup> K. Śmigiel, *Kościół katolicki w tzw. Okręgu Warty 1939–1945*, Lublin 1979 s. 68 n.

<sup>34</sup> Z. Fiałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983 s. 38 n.

<sup>35</sup> Tamże, s. 87 nn.

<sup>36</sup> K. Dola, *dz. cyt.*, s. 365.

nowe diecezje: Opole, Gorzów, Szczecin – Kamień, Koszalin – Kołobrzeg, a nie 3, jak podaje *Historia* (s. 73). Trzeba również skorygować szacunki unitów w Polsce około 1990 r. Trudno przyjąć liczbę 400 000 (s. 77), skoro biskup grekokatolicki Jan Martyniak szacuje tę liczbę na około 300 000. Faktyczne usunięcie religii ze szkół przez władze komunistyczne w Polsce nastąpiło dopiero w 1961 r.; od 1949 r. usuwano ją stopniowo, ale całkowicie usunięto ją później (s. 78).

W podobny sposób *Historia* przedstawia dzieje Kościoła w Czechosłowacji po 1918 r. Podejmuje ona następujące zagadnienia: polityczne uwarunkowania w latach 1919–1990, początkowe trudności Kościoła, umowa z 1927 r. i bulla papieska z 1937 r., sytuacja Kościoła w czasie drugiej wojny światowej 1939–1945, następstwa przejęcia władzy przez komunistów w 1945, zwłaszcza 1948–1961, polityka państwa od 1961 r., zabiegi Stolicy Apostolskiej i Kościoła na przełomie 1989/91 r. Dalszy rozdział *Historii* jest poświęcony Kościołowi katolickiemu na Węgrzech (Republika Radziecka 1919, Trakt pokojowy w Trianon z 1920 r. i jego następstwa, wiodące postacie odnowy religijnej na Węgrzech, zakony, szkoły i stowarzyszenia, Kościół i narodowy socjalizm, Kościół w obrębie sowieckiego systemu 1945–1989, Kościół w okresie upadku systemu komunistycznego). Rozdział piąty, poświęcony Kościołowi katolickiemu obydwóch obrządków w Rumunii, omawia problemy: stosunki państwowe i kościelne przed pierwszą wojną światową, pierwsze trudności Kościoła katolickiego w Siedmiogrodzie, pertraktacje konkordatowe w latach 1920–1927, konkordat z 1927 r. i jego realizacja, położenie Kościoła w latach 1945–1968, Kościół pod rządami N. Ceausescu 1968–1989, Kościół łaciński po rewolucji w 1989 r. i Kościół rumuńsko-bizantyjski – unicki po 1989 r.

Jugosławia i dzieje Kościoła katolickiego w tym kraju, to następny rozdział (Trudne początki 1918–1935, struktura organizacyjna Kościoła, konkordat w 1935 r., Kościół w czasie drugiej wojny światowej 1939–1945 i po drugiej wojnie światowej 1945–1960. Biskup wyznawca Alojzy kard. Stepinač (1937–1960), Życie Kościoła po 1960 r. i w kontekście wydarzeń wschodnio-europejskich 1988/89). Następny rozdział dotyczy Kościoła katolickiego w Bułgarii obydwóch obrządków (Kościół między dwiema wojnami światowymi i po drugiej wojnie światowej, oraz na przełomie 1989 r.). Ostatni rozdział dotyczy Albanii (Położenie Kościoła w latach 1918–1989 i na przełomie 1990 r.).

Każde z państw otrzymało mapę organizacji kościelnej na stopniu metropolii i diecezji, oraz zestaw najważniejszej bibliografii. Bibliografia ta w zakresie Polski wykazuje podstawowe braki. Autor przytacza głównie literaturę niemiecką, a w języku polskim są to najczęś-



ciej propagandówki komunistyczne: W. Bienkowskiego, E. Ligockiego, S. Wielkowskiego, i W. Czarneckiego. W wykazie nie ma czterotomowej *Historii Kościoła w Polsce* (Poznań 1972–1979), czy też *Chrześcijaństwa w Polsce* w różnych wydaniach pod red. J. Kłoczowskiego. I to chyba zaciążyło na ujęciu spraw polskich. Trzeba jednak stwierdzić, że *Historia*, uzupełniona *Przeglądem Diecezji*, czyli wykazem biskupów według diecezji (s. 185–198), oraz indeksem osób i miejscowości (s. 199–207) jest bardzo pożądana i wypełnia po raz pierwszy lukę w tym zakresie. Trzeba jednak dokonać korekty licznych błędów rzeczowych i datacyjnych. Nie wiem, czy przy omawianiu dziejów Kościoła w pozostałych państwach są tak liczne błędy i usterki? Ocenę tych rozdziałów pozostawiam innym specjalistom.